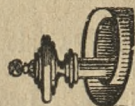
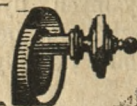


OPIEKUN KATOLICKI

N^o 62.



W pracy i oświacie, przyszłość nasza!



Rok XIV.

Bytom (Beuthen O.S.) dn. 13 sierpnia 1887.

„Opiekun Katolicki” wychodzi co środę i sobotę. Przedpłata kwartalna wynosi na pocztach jak i dla miejscowych 1 markę; w Austrii z przesyłką 75 cent.; w Ameryce 1/2 dolara. Listy nadsyłać należy franko pod adresem: Redakcyja lub Ekspedycyja „Opiekuna Katolickiego” w Bytomiu (Beuthen O.S.) Dyngosstrasse 27. Za ogłoszenia płaci się od wiersza petytowego lub zajętego miejsca 20 fen.

Ogłoszenia przyjmuje Ekspedycyja w miejscu, jako też i w Wrocławiu Rudolf Mosse oraz Haasenstein & Vogler w Berlinie i Hamburgu. — W Warszawie Rajchman i Frenkler, ulica Senatorska Nr. 18. — W Frankfurcie n. M. Daube & Co. — W Paryżu i na całą Francyzę A. Sławiński Paris, Rue Véseléy Nr. 3. Rękopisma nadesłane Redakcyi nie zwracają się, lecz bywają niszczone.

Bytom dn. 12 sierpnia.

Nowy zakaz polskiego języka. „Ober-schlesische Volksstimme” doniosła przed kilku dniami, że urzędnicy zatrudnieni w fiskalnych kopalniach w Zabrzu odebrali od ministerstwa robót publicznych rozporządzenie, aby w rozmowie z robotnikami posługiwali się tylko językiem niemieckim. Nadto zabroniono im przyjmować robotników nie władających dostatecznie językiem niemieckim. — Półurzędowa „Schlesische Zeitung” potwierdza to powyższe i donosi zarazem, że podobne rozporządzenie ministeryjne odebrali także królewscy urzędnicy górniczy w Tarnowskich Górach, Królewskiej Hucie, Gliwicach, Strzybnicy i Ozimku.

Smutniejszym jest jednak to, że w ślady ministerstwa pruskiego wstąpiły także niektóre administracje dóbr prywatnych, jak n. p. inspektorzy dóbr Thiele-Winklera. — Jesteśmy atoli pewni, że nasi kochani Górnoślązacy wierni pozostaną językowi ojczystemu i właśnie przez to, że im posługiwanie się nim utrudniono, tem więcej go cenić się nauczą.

Zjazd monarchów.

Cesarz austriacki przybył w sobotę o godzinie 2 po południu do Gasteinu i udał się natychmiast do zamku kąpielowego, przy którego schodach zebrana była cała świta cesarza niemieckiego. Cesarz Franciszek Józef podawszy dłoń każdemu z tych panów, udał się po schodach, poprzedzany przez marszałka dworu hr. Perponcher, i w towarzystwie namiestnika hr. Thun i adjutanta gen. v. d. Goltza do korytarza, gdzie go cesarz niemiecki najserdeczniej powitał. Obaj monarchowie uściskawszy się udali się do komnaty audyencyonalnej. Wiedeńskie pisma donoszą o pierwszych słowach, jakie sobie monarchowie po uściskaniu się wypowiedzieli. Cesarz Wilhelm powiedział: „Nie myślałem, że mnie jeszcze raz tutaj zobaczysz,” na to cesarz austriacki uchwyciwszy dłoń cesarza Wilhelma, tonem serdecznym odpowiedział: „Mogę cię zapewnić, że się serdecznie cieszę z tego spotkania.” Na obiedzie byli oprócz monarchów i obu stronnie świty zaproszeni liczni goście. Tak monarchowie, jak i dostojnicy przybyli we frakach i chapeau-claque'ach. Po obiedzie pożegnali się monarchowie ze słowami: Do widzenia na jutro!

Wczoraj w południe opuścił cesarz austriacki Gastein i udał się do Ischlu.

Wszystkie dzienniki wiedeńskie omawiają zjazd cesarzów bardzo sympatycznie.

Skutki ukazu.

„Oberschlesischer Anzeiger” donosi, że wóci w bendziuskim powiecie w Królestwie Polskiem rozestali do wszystkich zagranicznych dyrektorów, przełożonych fabryk, inspektorów górniczych, zarządców dóbr itd. pismo następujące:

Najwyższym ukazem Jego cesarskiej Mości do rządzącego senatu z dnia 14 (26) marca 1887 r., zakazano pobyt między innymi zagranicznym

poddanym administracyi majątkiem w wiejskich miejscowościach, tak w charakterze pełnomocników jak administratorów. Na mocy otrzymanego polecenia naczelnika bendzińskiego powiatu z 9 lipca rb. sub nr. 15,901 — opierającego się na rozkazie jego ekscelencyi p. naczelnika gubernii — przesyłam w załączeniu rewers, na którym masz pan poświadczyć, iż od dnia dzisiejszego przestajesz być dysponentem nieruchomości własności (podać należy właściciela fabryki, majątku ziemskiego, kopalni itd.) i proszę pana podpisany nazwiskiem pańskim rewers odesłać mi w jak najkrótszym czasie, przyczem ostrzegam pana, iż w razie, gdybym się przekonał, że chcesz obejść ukaz najwyższy, uważać będę za mój obowiązek spisać z tego protokół i odesłać władzy.

Podpisy.

Wójt gminy.

Sekretarz gminy.

Oдноsny rewers brzmi jak następuje:

„Rewers dany przezemnie niżej podpisanego, pruskiego poddanego, oznajmia, że od dnia dzisiejszego nie będę się uważał za dysponenta ruchomej i nieruchomości własności oraz kopalni i fabryk (tu podać właściciela) i że mi najwyższy ukaz Jego cesarskiej mości wydany do rządzącego senatu pod dniem 14/26 marca 1887 zupełnie jest znanym i że się zobowiązuje zastosować się do niego całkowicie.

(Data i podpis.)“

Szkoła w niebezpieczeństwie!

Jedna z gazet niemieckich pisze: „Obawy nasze, że z ukończeniem (?) tak zwanej walki z kościołem, szkoła znów wydana będzie kościołowi, zupełnie się ziściły. Ze Ślązka już donoszą, że 70 — 80 nauczycieli w klasztorach pod kierunkiem księży podejmuje ćwiczenia duchowne. Czy władze uwiadomione są o tej gospodarce (Treiben)?“

Tak się w końcu zapytuje ów dziennik. My nie wiemy, czy władze wiedzą o takim „karygodnym czynie”, ale w państwie, w którym wyznaczone są ogromne fundusze na utrzymanie jawnej i tajnej policji, do tego jeszcze w pomoc przychodzi procent od 20 kilku milionów talarów zabranych królowi hanowerskiemu, obracany na cele policyjne, jużby ta policja musiała być zupełnie niedoleżną, gdyby wiedzieć nie miała, że na Ślązku takie „rewolucyjne dzieja się rzeczy. Nauczyciel pod wpływem księży! to wyrażay bunt i rewolucyja w oczach pewnych —

My sądzimy, że policja dawno zwietrzyła, co w tych „duchownych ćwiczeniach” jest karygodnego i pozwoli tym panom alarmowiczom nadal spać spokojnie.

Zawczesne palenie tytoniu.

U nas, co raz to więcej zaczyna się szerzyć wielkie zło, którego też nie małe będą następstwa, a tem jest, przedwczesne palenie tytoniu u naszej niedorosłej młodzieży, co najlepiej spostrzedz można i publicznie w święta i niedziele. — W innych krajach coś podobnego jest surowo zakazane i karane, jak to w Szwarcaryi, gdzie przed 18 rokiem palić tytoniu nie wolno, a jeżeli u nas jeszcze tego zakazu nie ma, to powinni rodzice w o-

góle każdy przyjaciel ludzkości starać się o to, aby temu bardzo przeszkadzać, gdyż przez to będziemy mieli w przyszłości wiele mniej suchotników, niedoleżnych i kalek, jak i chorych nie zdalnych do pracy! —

Wydalania.

Pięć rodzin niemieckich wydalonych z Rosyi skutkiem ostatniego ukazu, przybyło w sobotę na wozach do Poznania.

— Przez Gollub przejechało dotąd przeszło 3000 Niemców, którzy z powodu znanego ukazu o cudzoziemcach woleli dobrowolnie usunąć się z pod niegościnnego knuta Moskali niż odczekać, aż będą do tego zmuszeni. Wielu z nich powracało do pierwotnej swej ojczyzny prawie bez grosza przy duszy.

Pokazuje się z tego, że wydalanania cudzoziemców z pod berła rosyjskiego „za dobrym przykładem” odbijają się z całą możliwą stanowczością, jako też ze skutkiem należytym.

Fabryki niemieckie, pozbawione od razu swych dyrektorów, znajdują się dla tego we wielkim kłopotcie, niektóre z nich nawet zmuszone są na czas niejakiś zawiesić w nich robotę, ponieważ we wszystkich dyrektorami i głównymi zarządcami byli Niemcy, którym ukaz carski nakazuje złożyć posadę.

Niektórzy z nich porobili wnioski o udzielenie poddaństwa, ale z tych tylko mała liczba została uwzględniona.

Przegląd polityczny.

NIEMCY.

Berlin. Seminaryum dla nauki języków wschodnich otwartem tu będzie w gmachu starej giełdy berlińskiej 18 października rb. Tymczasowy jego dyrektor nazywa się Sachau.

Do niego winni zgłosić się o przyjęcie ci, co zamierzają w tem seminaryum uczyć się języków wschodnich.

Plan nauk obejmuje języki: chiński, japoński, hindostański, arabski, perski, turecki i suahelski.

Przyjętymi do seminaryum mogą być nie tylko uczniowie, którzy chcą kształcić się na tłumaczy przy ambasadach niemieckich w odnośnych krajach, ale także młodzieńcy wszelkich innych zawodów, byleby tylko posiadali odpowiednie wykształcenie naukowe. Dla tego kto pragnie wstąpić do rzeczzonego seminaryum, powinien do podania swego dołączyć krótki bieg swego życia i świadectwa szkolne.

Podania te składać należy na ręce dyrektora.

Po ukończeniu każdego kursu uczniowie składać będą egzamina, do których zgłosić się mogą także i ci, co na innych uniwersytetach pobierali tę samą naukę.

— W parlamencie niemieckim, gdy uchwalono nowe prawo o opodatkowaniu spirytusu, wyrażono nadzieję, że handlarze spirytusu, ponieważ im kasy rządowe za każde 100 litrów okowity wywiezionej za granicę kraju, dają trzy razy tak wysokie wynagrodzenie jak dawniej, postarają się o to, aby wszystka gotowa okowita sprzedana została do 1 października za granicę.

Tymczasem nadzieja ta najzupełniej zawiodła, bo wywóz czystej okowity za granicę z Niem-

czech obecnie daleko jest mniejszy, niż był przed uchwaleniem podwyższonej premii za wywieziony z kraju spirytus.

Przyczyna tego zjawiska, którego przedtem prawdopodobnie nikt nie przewidywał, leży w tem, że Francya zabezpieczyła się od zalewu spirytusu, ponieważ spodziewają się, że po 1 października zarobią na nim więcej, jeżeli go sprzedadzą w kraju, niż gdyby go wywieźli za granicę.

— Synowie nauczycieli gimnazjalnych byli do tego czasu zwolnieni od opłaty szkolnej, bez względu na to, jakie w naukach robili postępy. To odjąd zupełnie ustanie.

Minister oświecenia bowiem wydał do dyrektorów wyższych szkół w Prusach rozporządzenie w takim sensie, że nauczyciele gimnazjalni, jako też wszelkich wyższych zakładów naukowych, tak samo mają płacić szkolne od swych synów, jak wszyscy inni rodzice.

A zwolnionymi od tej opłaty mogą być synowie nauczycielscy tylko wtedy, gdy celują w naukach przed innymi a liczba uwolnionych nie przekracza tej, jaką ustanawiają dawniejsze co do tego przepisy.

W klasach zaś przygotowawczych, jakie posiada prawie każdy wyższy zakład naukowy, zwolnienie od opłaty szkolnej jest teraz całkiem zakazane.

— Z Monasteru donoszą, że minister oświecenia zezwolił na powrót nie tylko kapucynom ale i Franciszkanom.

ZIEMIE POLSKIE.

Warszawa. Rektor uniwersytetu warszawskiego ogłasza publicznie, że z rozpoczynającym się nowym rokiem szkolnym liczba akademików żydowskich stósownie do postanowienia wyższej władzy nie ma być większa nad 10 procent ogólnej sumy wszystkich akademików.

Nowo zgłaszający się słuchacze żydowscy o tyle będą wpisani w poczet akademików, o ile suma powyżej oznaczona nie jest jeszcze zupełną.

Po uniwersytetach rosyjskich, jak np. w Kijowie, Odesie, w Kazaniu i Charkowie, liczba żydów, dopuszczonych do słuchania wykładów uniwersyteckich, ograniczoną jest do 5 procent liczby ogólnej.

Pokazuje się z tego rozporządzenia, iż rząd rosyjski zawczasu dba o to, aby w Rosyi nie nastąpiło to, co obecnie widzieć można w Austrii t. j. że żydzi wypierają ludność miejscową już nie tylko na polu handlowem, ale nawet z dośnośniejszych posad urzędniczych.

ROSYA.

Jeżeli nie mylą pozory, zanoszą się na to, że ukaz carski o cudzoziemcach przedewszystkiem da się we znaki żydom zagranicznym, ciągnącym zyski z handelku pod berłem rosyjskim.

Ministrowie skarbu i spraw wewnętrznych, jak piszą do gazet niemieckich, porozumieli się między

sobą co do tego, aby niezwłocznie wydać z kraju wszystkich żydów, przebywających w Rosyi bez wyraźnego upoważnienia ze strony rządu. I to wydaleniu być mają nie tylko ci żydzi, co zakładali osobne handle, lub robią interesa na własną rękę, ale nawet i tacy co po różnych handlach zajmują miejsca pomocników, buchalterów i t. p.

Bank państwowy, przypuszczając, że w jego posiadaniu znajdować się mogą weksle, podpisane przez żydów, mających być wydalonymi, wezwał wszystkie kantory swe prowincjonalne, aby mu co prędzej doniosły nazwiska tych żydów co podpisani są na owych wekslach, a mogą uleść wydaleniu, a to w tem celu, aby z nich ściągnąć swą należność, zanim nakazą im wynosić się z kraju.

BELGJA.

Wielkie lasy w Belgii pomiędzy Verviers i Herbesthal płoną od 7 b. m. Pożar objął przestrzeń 2 kilometrów kwadratowych, t. j. 2 kilom. wszerz i wdłuż. Dotychczas wszelkie gaszenie było bezskuteczne, kilka wsi zagrożonych od tego pożaru. Mieszkańcy obawiają się o wielkie pokłady torfu leżące w bliskości. Straty ogromne.

ANGLIA.

Londyn. Angielska flota wojenna poniosła temi dniami znowu dość dotkliwą stratę.

Podczas wielkich ćwiczeń, które jeszcze się odbywają, przedwczoraj aż na kilku łodziach, zwanych kanonierkami, popękały armaty, mimo że naboje nie były silniejsze, niż zwykle. Skutkiem tego czterech majtków na miejscu zostało zmiażdżonych, a wielka ich liczba ciężkie poniosła okaleczenia.

Już przed niejakim czasem były angielski minister skarbu ostrzegal swych rodaków i rząd, iż armaty, których dostarczają ludwisiarnie angielskie, mało są warte, jako też wszelkie przybory wojenne, dostarczane przez fabrykantów prywatnych, w najgorszym są gatunku.

Co do ostatnich zarządzono gruntowne śledztwo a pokazało się z niego, iż tak jest istotnie. Teraz przekonano się też o tem, że armaty nie wszystkie są dobre.

Wiadomości miejscowe i potoczne.

Bytom. Ferye żniwne dla uczni szkolnych, już się skończyły a dla tego zwracamy uwagę rodzicom i t. d. na ostre teraz kary jakie nakładają, za zaniedbywanie nauki. Uniewinnić mogą tylko dzieci: choroba, lub wyjazd całej familij. Nauczyciele muszą teraz co miesiąc przedkładać listy dzieci inspektorom szkolnym; nadzwyczaj zaś ostro postępować będą przeciw ehlebodawcom, którzy w czasie nauki szkolnej, zajmować będą dzieci pracą.

— Z dniem 1-go października podwyższoną

muzykantem grającym na rozstrojonym instrumencie.

Z tego porównania każdy przekonac się może, że słaby człowiek wszystko fałszywie pojmuje, niedokładnie czuje, bo wszystko na niego inaczej oddziaływa, niż na zdrowego człowieka, bo ciało jego jest rozstrojone i zmienne tętno jego życia. Ciało więc powinno być zdrowe, bo tylko: w zdrowem ciele, zdrowy umysł — jak mówili starzy ludzie — a zdrowie to najwyższa szczęśliwość człowieka na ziemi. Człowiek tedy powinien się starać o utrzymanie zdrowia, a dla czego posłuchajcie!

Jako ludzie żyjemy razem czyli wspólnie, pracujemy wspólnie, tworzymy więc społeczeństwo. Jak wiecie, każde społeczeństwo odznacza się pracą. Wartość społeczeństwa zawisła li tylko od pracy. Ale społeczeństwo nie robi jednego i tego samego; każdy członek społeczeństwa robi co innego, ma swoją pracę, jej pilnuje, w niej się doskonali, bo praca jest podzieloną. Przez ciągle doskonalenie się w jednej i tej samej pracy człowiek przychodzi do ogromnej wprawy i bardzo wiele zrobić potrafi, to prawda; ale gdyby ów człowiek pomimo swojej wprawy nie miał zdrowia, nie mógłby zrobić wiele i tak zręcznie i dobrze jak w stanie zdrowia. Owoż czego potrzeba przedewszystkiem każdemu członkowi społeczeństwa? Zdrowia, niczego tyle, ile zdrowia. Przysłowie powiada: Zdrowemu brakuje wiele, choremu tylko jednej rzeczy, to znaczy, że żadnego daru Bożego nie można wyżej cenić od zdrowia, którego wartość wysoko umie

zostanie oplata biletów wojskowych na kolejach żelaznych i to od feldfebla aż na dół, z 1 $\frac{1}{3}$ fen. na 1 $\frac{1}{2}$ fen. za kilometr, i wolno będzie zabierać z sobą nie więcej jak 25 kg., reszta opłaconą być musi.

— Lipiny, 7 sierpnia. Dziś udała się z naszej parafii procesya do Niem. Piekar, licząca około 5,000 dusz. Na czele tejże postępowało stowarzyszenie św. Alojzego, z piękną swą nową chorągwią.

× Swientochłowice, 9 sierpnia. Przechodzący tu dziś pociąg osoby, byłby zostawił po sobie pamiątkę. Iskry bowiem z maszyny zapaliły na polu owies, który się zaczął palić na dobre, a tylko zawdzięczyć można prędkiej pomocy, że szkoda nie wynosi więcej niż 20 M.

(!) Katowice. W tych dniach umarł tu tajny radca komisyjny Grundmann, który płacił podatku komunalnego około 7,000 M. rocznie, a który teraz na mieszkańców rozdzielony będzie.

— Dnia 8 sierpnia powracało wielu z Ameryki do Galicyi napowrót. Pytani zaś na tutejszym dworcu dla czego powracają? odpowiedzieli: że z biedy, że w swym kraju mają lepsze zarobki aniżeli w okryczanej Ameryce, gdzie tyle głodu i nędzy wyżyć musieli itp.

□ Mikołów. Biegunka krwawa zabiera w tutejszej okolicy wiele ofiar. W naszym mieście umarło w 2 dniach 8 dzieci na tę chorobę.

× Pszczyna. Tutejszy zarząd stow. dla popierania przemysłu domowego i kultury ziemi w powiecie tutejszym, rozdał różne nagrody pieniężne jak i dyplomy uznania 20 gospodarzom, za różne odznaczenia się jak to: za dobre przetrzymywanie pszczół itp.

— Ferye żniwne już się u nas skończyły, a nauka w szkołach już na dobre rozpoczęta.

+ Oleśno. Za staraniem naszego kochanego ks. proboszcza Morawca, ozdobiony został nasz kościół paraf. pięknym kilkoramiennym pajakiem. Także i p. G. Karkoska z tąd, ofiarował piękną lampę wiszącą.

(*) Opole. Na ostatnim tu targu bydła w zeszły poniedziałek, było około 2000 sztuk bydła, 500 koni, i 1,300 sztuk świni. a pomiędzy temi wiele tucznych. Za bydło do bicia, płacono dość dobrze. Z tąd wieczorem tego dnia wysłano na Górny Ślązk 16 wagonów bydła.

æ We wsi Złonicach, 2 kilometry od Opola, w nocy w przeszły czwartek nagle zapaliły się gospodarcze budynki gospodarza Clemensa. W kwadrans wszystkie runęły oprócz murów. Clemens sam stał ubrany z 10letnim synem i spokojnie przypatrywał się pożarowi. Kiedy go sąsiedzi pytali, gdzie żona? odpowiedział, nie wie. Po pożarze znaleziono żonę jego na pół zwęgloną, czaszka jej była zgnieciona, a na ciele były jeszcze ślady krwi. Clemens z żoną żył w niezgodzie. Wieczorem słyszano, jak mówił do żo-

oszacować najdokładniej tylko chory człowiek. Syrach mówi także: Lepiej jest być ubogim a zdrowym, niż bogatym a niezdrowym, dla tego z silnem, zdrowem ciałem, nie można równać żadnego dobra ziemskiego.

A czem my to nazywamy zdrowie?

Zdrowiem nazywa się ów stan, w którym bez żadnej przeszkody i najswoobodniej używać możemy w różnym celu sił naszego ciała i duszy. A jeżeli człowiek rzeczywiście znajduje się w o-wym błogim stanie, może z łatwością wielką spełniać posłannictwo swoje, może mianowicie pracować nader pożytecznie dla korzyści swojej i bliźnich swoich i może się udoskonalać coraz więcej. Człowiek zdrowy jest silny, wytrwały, odważny i zdolny do każdej pracy; ma czas do wszystkiego, doznaje przyjemności życia i używa pełnej swobody i szczęścia. Człowiek jest jakby wojownikiem, mówi pewien pisarz, a zdrowie jest o-rężem, bronią. Takiego przeciwności nie zmożą, oprze się burzom życia. Chory zaś człowiek nie ma czasu, bo się zajmuje chorobą; nie ma sił do pracy a zamiast być drugim pożytecznym, staje się dla nich ciężarem, sprawia im kłopoty i troski. By się nim zająć, muszą pracowici ludzie odrywać się od swojej pracy, a przeto z niej mało korzystają. Chyrlak jest więc klęską dla siebie i dla drugich ludzi, bo wymaga, by oni dla niego pracowali, by się nim zajmowali i tracili czas drogi, który jest przeznaczony na pracę i wykonywanie uczynków rozmaitych. Oni powinni pracować tylko dla siebie, on zaś wymaga, by i na niego pracowali. Co innego, gdy kto

O zdrowiu.

Szlachetne zdrowie, — nikt się nie dowie
Jako smakujesz — aż się zepsujesz.
Tam człowiek prawie — widzi na jawie
I sam to powie — że nie nad zdrowie
Ani lepszego — ani droższego.
Dobre jest mienie — perły, kamienie,
Także wiek młody — i dar urody,
Miejsca wysokie — władze szerokie
Dobre są — ale — gdy zdrowie wcale.
Gdzie nie masz siły — i świat niemiły.

Tak napisał Jan z Czarnolesia Kochanowski jeszcze w szesnastym wieku. I wszyscy zgodzą się na to, że napisał prawdę; bo cóż człowiekowi ze wszystkiego na świecie, gdy mu nie dopisuje zdrowie? ... Ani majątek, ani dostojęstwa, ani dyamenty same na nic się nie przydadzą, gdy zdrowie podkopane, lub gdy człowieka opuściło. Ono jest dla nas największym dobrem, najszacowniejszym klejnotem, a przecież niczego ludzie nie marnują tak bardzo, jak zdrowie.

Bez zdrowia nie ma przyjemności. W miarę tego, w jakim znajdujemy się stanie zdrowia, jesteśmy albo smutnymi, albo wesołymi.

A w chorobie człek się dowie
Jak dla niego miłem zdrowie.

Pewien uczony powiedział: Człowiek jest istotą, która wszystkie pojęcia wyrabia sobie za pomocą swojego ciała. Człowiek mający słabe i niezdrowe ciało, jest niejako mieszkańcem izby, do której wpada światło przez małe szybki; jest

ny; przygotuj się, bo za 5 minut będziesz na tamtym świecie. Zbrodniarza wzięto do więzienia.

Wrocław. Przyszły nasz książę-biskup dr. Kopp obchodzić będzie 28 tm. 25cio letni jubileusz kapłański. — Dotychczas jeszcze nie jest pewno, kiedy nasza dycjezya powita tu swego ks. biskupa.

— Najprzewielebniejszy ks. Biskup Dr. Gleich udał się do Fuldy, aby wziąć udział w naradach Biskupów z Niemiec.

W Niemodlinie (Falkenberg) plac ćwiczeń artylerji powiększony będzie przez dokupno 350 hektarów. Dotychczasowy plac okazał się za mały z powodu większej dalekonośności 12 centymetrowego kalibru armat bronzowych, które rzucają pocisk na 8700 metrów. Plac ten dotykać teraz będzie nowego toru kolei żelaznej z Opola do Nysy, co znacznie ułatwi transport cięższych dział.

Rozmaitości.

Polacy nie głupieją, jakby sobie tego ogólnie życzone, lecz przeciwnie, zdobywają sobie nauką taką sławę, nawet wśród Niemców, iż ci mimowoli zniewoleni ich obdarzać nagrodami. Donoszą nam z Berlina, że rodak nasz Ignacy Łyskowski, student prawa na wszechnicy berlińskiej, synowiec ś. p. posła Łyskowskiego, otrzymał pierwszy i jedyny złoty medal, wyznaczony jako nagrodę przez wszechnicę berlińską za najlepszą pracę piśmienną w prawnictwie. W przeszłym roku taki medal otrzymał również rodak nasz p. Kostnecki, student prawa na wszechnicy berlińskiej. Cześć tej młodzieży naszej, że nauką podtrzymuje w obec Niemców powagę imienia polskiego.

Jakie to piękne wzory do naśladowania!

Falszerstwo etykiet. Fabrykant likierów Underberg-Albrecht w Rheinbergu nad Dolnym Renem, wynalazca gorzkiego likieru pod nazwą „Boonekamp of Maag-Bitter“, od kilka lat miał konkurenta, który pod fałszywymi nieco zmienionymi etykietami „H. Underbroken u. Zoonen w Amsterdamie“, naśladowany ten likier sprzedawał, szczególnie w wschodnich Niemczech, jako jedynie prawdziwy. Po długim śledzeniu fabrykant nadreński odnalazł źródło owego podróbnego likieru i to w Poznaniu u Hartwiga Kantorowicza. Na wniosek fabrykanta nadreńskiego wytoczono proces kupcom Józefowi i Edmundowi Kantorowiczom, oraz 3 ich agentom. Sąd karny uznał czyn ten za karygodny i skazał braci Kantorowiczów każdego na 400 marek kary, a agentów Wortelbaura w Berlinie, Kluge i Sraebra w Hamburgu, każdego na 150 marek pieniężnej, oraz na poniesienie kosztów. Skazani stawili wniosek o rewizyę wyroku, sąd rzeczy niemieckiej rewizyę tę odrzucił i wyrok potwierdził. Firma Underberg-

chyrlakiem z urodzenia, gdy kto przez niesioną pomoc bliźniemu utracił zdrowie, gdy kto pracą uciążliwą osłabił ciało, to ma każdy chętnie niesie swoją pomoc, każdy się z nim dzieli. Ale inna sprawa, gdy się ktoś z umysłu zrobił chyrlakiem. Sam pracować nie może, niszczy nadto zdrowie innych ludzi, bo muszą na niego i na siebie pracować, a więc wyężdżają bardziej swoje siły, przynosząc przez to szkodę społeczeństwu. Niedolężny człowiek jest zawsze pewnym ciężarem społeczeństwu, ale stokroć większym jest ten który jakby umyślnie zrobił się chyrlakiem, albowiem kiedy utracił zdrowie, już wyrządził społeczeństwu wielką szkodę przez swoje marnotrawstwo pijaństwo itp.

Chyrlak nie może doznawać przyjemności życia.

Nietylko jednak chyrlaki przynoszą szkodę społeczeństwu; przynoszą ją także, może nieraz i w większym jeszcze stopniu, niewieściuchy i pieszczochy, bo i oni nie oddają się pracy, chociaż mają siły, któreby przez pracę wydoskonalili mogli.

Niestety wglądnijmy w życie ludzi i przypatrzmy się uważnie! Ileż to widzimy niedolęzstwa, ile lekkości w obranym zawodzie, ile bezsilności i trwogi gdy niejednemu coś trudniejszego wykonać przyjdzie! To też śmiało wypowiedzieć można, że im bardziej liczba niewieściuchów zwiększać się będzie; tem i nieszczęście będzie więcej. W dzisiejszych zwłaszcza czasach, gdy tyle mamy rozkiełzan'a, godziłoby się nad tą rzeczą zastanowić.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Albrecht zamysła skazanym teraz jeszcze wytoczyć proces o wynagrodzenie strat doznanych.

Zniwa nie wszędzie, jakby sądzono, wypadły oficie. Z okolic Tezewa, w Prusach Zach., skarżą się na bardzo liche plony żyta, tak samo i pszenica ma być bardzo nieosobliwa, a perki drobne. Siana natomiast bardzo wielka obfitość. Urząd wojskowy prowiantowy zakupił od właścicieli większych posiadłości tysiąc centnarów siana po 2 mr.

W Królewie fabrykanta kiszek wzięto w karę za to, że do kiszek dodawał 5 procent mąki krochmalnej, aby kiszkę lepiej się wydawały. Ponieważ przez ten dodatek kiszka wciąga wiele wody w siebie, przeto uznano to za fałszowanie pokarmów i stósownie do tego paragrafu ustawy karnej naznaczono mu karę.

Przez komory wolno teraz wyprowadzić konie z Rosji i z Królestwa polskiego; z tego korzystają handlarze i prawie codziennie przechodzą tabuny koni po 12 — 15 sztuk przez granicę i te w znacznej ilości dostają się na stacye kolei żelaznej a potem przesyłane bywają w głąb Niemiec. Konie te nie są dobierane ani wzrostem ani pięknoscia, ale są wytrzymałe i z rozmaitych ras pochodzące.

Kaci w Grecji. W Atenach wkrótce dokonana ma być egzekucya kary śmierci na szesnastu zbrodniarzach. Kaci są obecnie jak najściślej strzerzeni w miejscowych więzieniach, a następnie w dniu egzekucyi odprowadzeni zostają pod silną strażą żandarmów na plac stracenia. Ta czujność nad osobami oprawców w Grecji jest nieuniknioną, gdyż kaci budzą nieprzewidywany wstręt i odrazę w miejscowej ludności, która bezzwłocznie rozszarpałaby ich na miejscu, gdyby śmieli się gdzie publicznie pokazać bez odpowiedniejszej eskorty. Na katów wychodzą zwykle najniebezpieczniejsi zbrodniarze, gdyż wolny Grek za żadną cenę nie sprawowałby tych ohydnych obowiązków; najczęściej są to przestępcy skazani na śmierć a uwolnieni.

Na zbieranie kłosek w sprzecie na obcem polu koniecznie należy się wystarać o piśmienne pozwolenie u właściciela pola; kto tego nie uczyni a idzie zbierać, ten podpada karze. Podajemy tę wiadomość ku przestrodze.

Szlachetny żołnierz.

W czasie wojny francuzkiej, zostało w r. 1758 przedmieście miasta Zelle w królestwie Hanowerskim, w Niemczech, spalone przez Francuzów. W ówczas to zrabowano i dom jednej bogatej wdowy. Na szczęście jeden z żołnierzy, który wszedł do tego domu z towarzyszymi, ocalił wdowie życie, równie jak jej córce, a nadto oddał im część zrabowanych rzeczy. Gdy nastal spokój w mieście, żołnierz ten szlachetny poszedł odwiedzić wdowę. Ona sądząc, że ten, który ją ocalił przyszedł upomnieć się o nagrodę, ofiarowała mu kosztowny podarunek. Ale żołnierz nie przyjął nic, prosząc tylko wdowę, żeby wpisała do książki, którą wyjął z kieszeni, świadectwo o wykonanej przez niego przysłudze. Wdowa, uczyniwszy zadość jego żądaniu, zapytała go, jakie ma znaczenie ta książka. Na to tak odpowiedział wdowie: „Ta książka była mi dana przez mego ojca, który jest właścicielem. Przed moim pójściem do wojska wpisał on w nią co następuje: — Wiesz, że długo byłem żołnierzem, a żądam mój synu, ażebyś później mógł sobie przypominać swoją młodość z taką przyjemnością jak ja przypominam sobie moją. Żeby to moje żądanie łatwiej mogło być spełnione, daję ci tę książkę i proszę Boga, żeby mi pozwolił jeszcze uściskać cię przed śmiercią. Spodziewam się więc znaleźć w tej książce dowody, że uszanowałem niewinność, że nie rabowałem, że wiernie służyłem twemu krajowi i byłem posłuszny swej władzy.“

Do tego czasu ściśle wykonywałem żądania i rady mego ojca i dalej wykonywać one będę, a po ukończonej wojnie, pułkownik mój nie odmówi mi świadectwa, że zawsze pilnie wykonywałem moje obowiązki....

Po skończonej wojnie pułkownik istotnie nie odmówił mu żądanego świadectwa w wyrazach jak najpochlebniejszych. — Chciał mu nawet dać wyższy stopień w służbie wojskowej; ale on po upływie terminu tej służby, postanowił wrócić do ojca, który z radości o mało nie umarł, widząc dowody wzorowego postępowania swego syna. (H. M. S.)

W Moguncyi zrobiono próbę i dano żołnierzom 88 pułku piechoty potrawę z ryb po raz pierwszy w armii niemieckiej. Zawarto układ z liwerantem i ten dostawić ma dla wojska co tydzień po funcie ryb morskich na żołnierza. Funt wypadnie z kosztami przesyłki po 13 — 14 fenygów.

Krupp w Essen, sławny fabrykant armat, ma w swym mieszkaniu lustro jedyne na świecie i tak drogie że na nie ceny nie ma. Płyta tego lustra, odbijająca przedmioty, składa się z lanej i polerowanej stali, szerokości 1 metra, a wysokości 2 metrów.

Sacharyn, produkt słodki wydobywany z węgli kamiennych, a przeszło 300 razy słodszy niż cukier — wchodzi teraz w użycie. Fabryka Fahlberg, Lisch i Sp. w Salbke pod Magdeburgiem rozpoczęła wyrabiać ten produkt. Wynalazek ten zrobi ogromny przewrót w cukrownictwie, albowiem 1 — 2 części sacharynu domieszane do 2 tysięcy części cukru z mączki, zastąpić mają zupełnie cukier buraczany lub z trzciny cukrowej. Mieszanka ta ma być wyborna do konserw, konfitur, likierów, a czysty sacharyn używany będzie do fabrykacyi limonad, szampana i t. p. Szczególniej chorujący na chorobę cukrową powitają wynalazek ten z wielką radością, będą bowiem mogli znów spożywać potrawy i napoje słodkie bez obawy, aby ta słodycz szkodziła ich zdrowiu. Pierwszy preparat z tej wyżej wspomianej fabryki dostał się też już od apteki w Berlinie i ta apteka dla takich chorych niedługo preparat ten ogłosi.

Statek dynamitowy, jako najstraszliwszy okręt wojenny na świecie, jest obecnie w robocie we warsztatach Cramp et Sons pod Filadelfią, w Ameryce. Nazwisko nosić będzie „Destroyer“ t. j. burzyciel. Statek ten będzie 230 stóp długi, 26 stóp szeroki i otrzyma maszyny parowe o sile 3200 koni, a posuwać się będzie we wodzie z szybkością 20 węzłów na godzinę. Cały ten okręt będzie ze stali, a części stalowe jak i żelazne podług kontraktu z budowniczym mają być galwanizowane. Głównym przedmiotem, czyniącym statek ten straszliwym, mają być armaty dynamitowe podług wynalazku oficera amerykańskiego Zalińskiego. Armaty te będą z kutego żelaza z tak zwaną duszą mosiądzu 60 stóp długości, nabijane z tyłu; nabój dla nich składa się z 400 funtów dynamitu, które za pomocą baterji elektrycznej, w bombie umieszczonej, wybucha. Wyrzucanie bomb z takiej armaty wykonywane będzie za pomocą ściśnionego powietrza. „Destroyer“ ten będzie mógł niszczyć najsilniejsze okręty pancerne.

Polak-Paryżanin. W tych dniach bawił w Krakowie p. Teodor Wyżewski, redaktor czasopisma „Revue Independante“ oraz współpracownik dzienników „Temps“ i „Siecle“. Pan Wyżewski jest synem emigranta po 1863 r. — chociaż urodzony w Paryżu, mówi po polsku dobrze, naturalnie z francuzkim akcentem. Znajomość naszego języka zawdzięcza matce, która go uczyła pacierza i starej niance, polce, towarzyszącej jego rodzicom na emigracyę.

ŻARTY.

Nauczyciel: Jakie zwierzę ma największe przywiązanie do człowieka?
Uczeń (po długim namysle): pijawka.

Sędzia: To już widoczny z ciebie lump! przecież ja jako sędzia tutejszy, już cię sądzę po raz dziesiąty.

Oskarżony: Panie sędzio! przecież ja temu nie winien, że pan tu ciągle w jednym i tym samym miejscu siedzisz a nie możesz dostać lepszego, czyli wyższego.

A gdzież się tak szkaradnie przeziębiliby i to w czasie tak wielkich upałów?
— Pomiędzy Przeciagiem a Potem.
— A to co innego.

Pewien praktyczny ojciec córeczce, przepędzającej czas pomiędzy oknem na ulicę a lustrem, przyrzekł wielką niespodziankę, jeżeli się ta nauczy gotować. Córka wiedząc, że ojciec zwykł słowa dotrzymać, gdy co przyrzecze, niejedną już bowiem piękny dostała podarunek, zabrała się gorliwie do nauki i wkrótce mogła się przed ojcem popisać znajomością sztuki gotowania. Ojciec, uradowany z gorliwości córki, dotrzymał słowa i zgotował jej niespodziankę — odprawił kucharkę.

Kurs pieniężny.

Za Rubla płacę - - - - - 1 M. 75 fen.
Za Guldena - - - - - 1 „ 63 „

Całkowita wyprzedaż! **L. BERNSTEIN** Bytom ul. dworca kolei żelaznej (**Bahnhofstr.**) poleca swój wielki skład pięknych i dobrze leżących czarnych lub kolorowych ubiorów dla chłopców, już od 9 mrk. w skutek przeprowadzenia się, zmuszony wyprzedać. **Całkowita wyprzedaż!**

Franc. Letzel

w Bytomiu, ul. Dyngos przy Bulewarze Nr. 32 poleca: **najnowsze maszynki do siewu, które się przypinają do pasa i urządzają do każdego gatunku inaczej. — Warto aby się gospodarze sami przekonali; kosy, i wszelkie potrzeby w gospodarstwie.**
Franc. Letzel Bytom, przy Bulewarze.

Dla oszczędnych gospodyń polecam:

Najlepszy twardy cukier f. 32 fen.
" biała faryna " 30 "
Codziennie świeżą kawę.
Piękną Jawa kawę f. po 130, 140, 160, 180 fen. Prawdziwą kawę Franc'a, paczka po 8 i 15 fen. Wszystkie Magdeburgskie cygory po najtańszych cenach. Najlepszą tabakę presówkę po 100, 110, 120 f. Jak i wszelkie inne towary korzystne po najtańszych cenach poleca skład towarów

H. Kaller

w Bytomiu ul. Krakowska N. 11 obok kościoła św. Ducha i ulicy Goy N. 1.

Pewien właściciel kilku domów, przy sobie będących, w których się mieści:

25 komorników, sklep dla kupca i piekarnia,

w okolicy załudnionej, górniczej i hutniczej; ma zamiar z wolnej ręki tania sprzedać lub wydzierżawić.

Blizszych wiadomości udzieli Ekspedycyja „Opiekuna Katolickiego.“

Najlepsze

źródło kupna!

Twardy cukier (rafinada) w głowie po 28¹/₂ f
Twardy cukier ważony 32 "
Mieszany cukier (faryna) 30 "
Dobra kawa familijna (świeżo palona) 120 "
Najp. „Peri“ kawa 140—160 "
„Java“ 140—160 "
Mydło dobrze suche 025—030 "
Soda f. 5 fen. krochmal 025—030 "
Dobra presówka tab. 100—110 "
Olej 28 "
Petrolej 13 "
Świece stearynowe pacz. 35 "
Najlepsza mąka i osepka po jak n-tańszej cenie dziennie poleca

Józ. Kaller

Bytom, ulica tarnowiecka naprzeciw now. kościoła.

Najlepszy sok malinowy z gór, jak i

sok cytrynowy polecam jak najtaniej.

Dr. Wenzlik,

fabryka kunszt. wód min. jako to seltru, wody sodowej i t. p.
Bytom, ul. gimnazjalna.

!Baczność!

Daję Szanownej Publiczności Zabrze i okolicy do łaskawej wiadomości, iż znów jak inne lata stawiam nowe i reperuję stare kafiane piece; i daję nowe z moich kafi z postawieniem na miesięczną odpłatę z roczną gwarancją. Także polecam mój wielki

skład różnych kafi

i **gzymśów** od najtańszych do najdroższych.

R. Raschdorf kalfarz, w **Zabrze** ulica lazarecka.

Stosownie położona

PIEKARNIA

w **Zaborzu C.** gdzie się znajduje kopalnia, jest przez partykularza **Wollnego** natychmiast do wydzierżawienia i od 1-go Sierpnia lub później do objęcia.

Otwarcie składu.

Szanownej Publiczności Bytomia i okolicy donoszę niniejszem uniżenie, że tu urzędziłem pod firmą

D. Hentschel

na Bulewarze (Dom p. Herrmann.)

skład regulatorów,

zegarów ściennych i

kieszonkowych srebrnych i złotych, jak i towar. optycznych

z połączeniem pracowni dla reperacji i prac nowych, w ten zawód wchodzących.

Przyrzekając skora, rzetelną i sumienną usługę, polecam się łaskawym względem.

Z uszanowaniem

Bytom. **D. Hentschel**, zegarmistrz.



Baczność!

Szanownej Publiczności Bytomia i okolicy donoszę, że w domu panów Lubeckich, na ulicy krakowskiej Nr. 29, urzędziłem

wielki skład porcelany.

Przyrzekając jak najtańsze ceny, proszę, o łaskawe względy. Przyjmuję także zamówienia na malatury na porcelanie, nagrobki, firmy itp. po jak najtańszej cenie.

Z uszanowaniem

Bytom. **A. Ratzek**, handlarz porcelany.

Uzupełnienie ozdób na porcelanie będą prędko i jak najtaniej według wzorów wykonane.

Szanownej publiczności Bytomia i okolicy polecam się jako

malarz na porcelanie,

w wykonywaniu stosownych napisów

i ozdób przy tychże jak to: nagrobki, tabliczki do drzwi, filiżanki (szolki) talerze, trzonki do dzwonek i tym podobne prace.

Wypalam także we szkłe nazwiska, monogramy itp. podobnie do wyrznięcia a o połowę taniej.

Równocześnie zwracam uwagę na mój skład najrozmaitszych towarów porcelany.

Gustav Paesler, malarz na porcelanie.

Bytom, ul. piekarska nr 40.

Dejeuner'y już po 2 M., Serwic'y po 3,50 M. Filiżanki po 30 fen., talerze do jedzenia z nazwiskiem, tuzin po 4 M

Napisy na nagrobki już po 1,50 M.

Tabliczki na drzwi od 50 fen.

LIPPMANNA KARLSBADZKIE PROSZKI BURZACE

Niezrównane na domowe i zimowe kuracze.

Nabyć można wszędzie w aptekach. W większej ilości w drogeriach i składach wód mineralnych.

Prawdziwe tylko wtedy, jeżeli w każdej dozie widoczna jest Lippmann'a marka ochronna. Centralne źródło rozsyłki: **Lippmann'a apteka w Karlsbadzie.**

Do dostania w aptekach w: w **Bytomiu G. S.** (dawniej Wiesiołka apteka) w **Gliwicach** (w aptece pod orłem) w **Katowicach** (w aptece pod orłem) i miejskiej w **Tarnowicach** (w aptece pod lwem). itp.

Krwawa biegunka u świń.

Panu **L. H. Pietsch i Sp. Wrocław.** Wielmożnemu Panu donoszę niniejszem uniżenie, że Jego prezerwatywa na **krwawą biegunkę** wybornie skutkowała, dla tego też było zamówienie po trzy razy, jedno po drugim. Gdy po wybuchu tej choroby najprzód u siebie tylko używałem tego lekarstwa z dobrem powodzeniem, nachodzi i mnie uporeczywie moi sąsiedzi, abym im choć w części tegoż lekarstwa odstąpił. **Skutek był wszędzie nadszkodziewanie prędko, tak, że nawet świnię, której już były blisko upadku, po użyciu tego lekarstwa wnet przyszły do siebie i całkiem wyzdrowiała.**

Bittner, oberzysta w Renkawczynku p. Orchowo, Poznań

Lekarstwo to jest do dostania:

w **Bytomiu** J. Duebeke, w **Gliwicach** Emil Langer, w **Lublińcu** Th. Bryła, w **Tarnowicach** aptek. M. Löwe, w **Koźlu** aptek. Arn. Wolff, w **Gnadenfeld** aptek. M. Wetschky, w **Wielk. Strzelcach** Jan Kempki i C. G. F. Schreier'a spadkobiercy, w **Leśnicy** aptek. Fiebag, w **Rudnie** aptek. H. Fleischer, w **Dobrodzienniu** aptek. G. Sehliwa, w **Raciborzu** Francisz. Kremser, w **Krzanowicach** Józef Zipper, w **Pietsch Jan Marker**, w **Pszczynie** Józ. Frystacki, w **Kietrze** Otto Langosch, w **Głogówku** F. Loreck.

Szanownej Publiczności tutejszej i okolicznej polecam się przy budowach jak to:

do pokrywania dachów cynkiem, drzewnym cementem, papą i łupkiem.

Przyjmuję wszelkie zamówienia prac blacharskich i reperacje tychże, przy prędkiej, dobrej i taniej pracy.

Królewska Huta, ul. Kronprinza Nr. 84.
Fr. Sadowski majster blacharski.

INSTYTUT

dla cierpiących

na zęby i usta.

Gliwice ul. dworca kol. żel.

(Bahnhofstr. No 9. I.)

Wyrwanie zębów i leczenie darmo! Bardzo tanio za czyszczenie i mineralne plombowanie zębów. Zęby sztuczne wykonuje się w 3 godzinach.

Driesen,

ameryk. prakt. artyst. zębów.

Wielki skład

TRUMIEN

od największych do najmniejszych i od najdroższych do najtańszych, ma zawsze na składzie **Józef Rotter**, mistrz stolarski w **Lipinach**.

Skora i rzetelna usługa. Pierwszy stolarz przy farze.

Technicum Mittweida

— Sachsen —

a) Maschinen-Ingenieur-Schule

b) Werkmeister-Schule.

— Vorunterricht frei. —

Znane na całym świecie są Kirberga sławne

brzytwy

wyrabiane z angielskiej srebrnej stali, wkleśto szlifowane, gotowe do użytku, sztuka 3 marki. **Pudełko** do brzytew po 30 fen. **Oryginalne pasy** rzemieńne do ostrzenia brzytew sztuka 2,50 m. **Masa** na pasy do ostrzenia brzytew, pudełko 50 fen., 5 pudełek 2 m. **Oryginalne mydło do golenia**, szt. 40 fen., 6 sztuk 2 m. **Pędzelki do mydła** sztuka 50 f i 1 m. **Kamienie do ostrzenia** sztuka 7,50 mr. — Wszystko pod gwarancją. Przesyłka następuje po nadesłaniu należytości lub za zaliczką.

Otto Kirberg,

fabrykant noży, Düsseldorf dawn. Graefrath.

Harmoniki

w różnych gatunkach mam zawsze na składzie po cenach najtańszych **Fr. Pinkowski** w **Królewskiej Hucie**, naprzeciw kościoła parafialnego.